

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 12)
z dnia 3 kwietnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju – podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 12)

3 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację o aktualnej sytuacji systemu kształcenia zawodowego w ramach dualnego kształcenia rzemieślniczego w rzemiośle.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Bartosiak** dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marcin Jądrzyk** zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Rafał Kunaszyk** wiceprezes zarządu stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych, **Agnieszka Harasim** dyrektor Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia, **Justyna Kądziela** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego wraz ze współpracownikami, **Maciej Rakowski** członek Rady Interesariuszy Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji NSZZ „Solidarność”, **Roman Zagórski** członek prezydium zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dzień dobry. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam członków podkomisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana Piotra Bartosiaka – dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji Narodowej ze współpracownikami. Witam pana Marcina Jądrzyka – zastępcę dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami i pana Grzegorza Stecia – radcę prawnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz wszystkich pozostałych gości, których mam tutaj wymienionych, a nie będę czytał nazwisk z listy. W każdym razie, dzień dobry.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia brzmi następująco: informacja o aktualnej sytuacji systemu kształcenia zawodowego w ramach dualnego kształcenia rzemieślniczego w rzemiośle – przedstawiają minister edukacji narodowej oraz minister rozwoju i technologii.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Najpierw tradycyjnie kilka uwag technicznych. Szanowni państwo, zakładam, że nasze posiedzenie potrwa od godziny do półtorej godziny. Zwykle było tak, że najpierw prosiliśmy o zabranie głosu przedstawicieli strony społecznej, gości czy też inicjatorów takiego spotkania, a później z reguły pojawiały się odpowiedzi ze strony ministerstw. Z tego co mi wiadomo, ministerstwa nie otrzymały stanowiska, które jest powodem naszego spotkania, czyli stanowiska Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach w sprawie potencjału kształcenia zawodowego w ramach dualnego kształcenia rzemieślniczego w rzemiośle oraz poprawy rynku pracy w obliczu postępującego niżu demograficznego i zmieniającego się otoczenia z uwagi na cyfrową transformację.

Szanowni państwo, dodam od siebie i będę jeszcze później miał kilka słów do powiedzenia, że to jest temat, który jest przedstawiony przez Radę Dialogu Społecznego w Katowicach, ale dotyczy w zasadzie całej Polski. Druga rzecz, ostatni moment, gdzie to znalazłem, a przynajmniej posiedzenie komisji, które mogło się tym zajmować, gdzie ten temat był

w jakikolwiek sposób wspomniany, to jest czerwiec ubiegłego roku, gdzie pan dyrektor Bartosiak również się wypowiadał. Tam były przedstawione pewne informacje o kierunkach, planach i działaniach, ale nie mamy informacji, jak to wygląda na chwilę obecną.

Rada Dialogu Społecznego w piśmie, w którym zwracała się i przyjmowała uchwałę, zwraca uwagę na kilka rzeczy. To wprowadzenie kryterium przyjęć do szkół średnich, zmiany w przepisach oświatowych i Prawie pracy dotyczące nauki zawodu, uregulowanie kwestii dofinansowania dla pracodawców szkolących uczniów zawodu, badanie rynku pracy z uwzględnieniem kształcenia praktycznego, ułatwienia zmiany wyboru szkół średnich na branżowe szkoły pierwszego stopnia. Od razu państwu powiem, że część z tych rzeczy, o które państwo postulowaliście w tymże stanowisku, czy w tej uchwale, to są rzeczy, które są realizowane w takiej, bądź innej formie i one mają faktycznie miejsce.

Pierwsze ustalenie – czy najpierw zabierają głos przedstawiciele ministerstw, a później przedstawiciele środowiska? OK. Proszę państwa, pozwolę sobie jeszcze przypomnieć o kilku rzeczach, na które chciałbym, żeby ministerstwa zwróciły uwagę w czasie swojej wypowiedzi. Oczywiście później po zabraniu głosu przez przedstawicieli ministerstw będzie możliwość byście państwo też zadawali pytania. Może przypomnę i pozwolę sobie zwrócić uwagę na te kwestie, które były przedstawiane w czerwcu tak, byśmy wiedzieli, na czym mniej więcej stoimy. Poprosimy też ministerstwa o informacje co się zmieniło.

W czerwcu było posiedzenie komisji edukacji, gdzie był przedstawiony ten temat i była informacja, że mamy około 1200 tys. uczniów i słuchaczy, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe. Porównano to do 900 tys. uczniów w liceach. Podawano informację o 217 tys. uczniach w szkołach pierwszego stopnia, o 13 tys. słuchaczy w szkołach branżowych drugiego stopnia, około 750 tys. uczniach w technikach i ponad 240 tys. osobach w szkołach policealnych. Przedstawione informacje na temat tej reformy szkolnictwa zawodowego, czyli od 2017 r. do 2024 r., gdzie 2023-2024 r. było powołanie i rozwój branżowych centrów umiejętności, wcześniej wprowadzenie monitoringu karier absolwentów. To jest też jedna z tych rzeczy, które były w przez państwa zgłaszanych postulatach. Informacja o tych zmianach i działaniach, to jest prognoza zapotrzebowania na zawody przygotowywana przez Instytut Badań Edukacyjnych. Pojawiła się informacja o objęciu 34 zawodów wyższym dofinansowaniem i zachętami dla pracodawców. Planowano również rozróżnienie zawodów także na poziomie województw, co miało umożliwić zróżnicowanie subwencji regionalnej, później były przedstawiane kwestie doradztwa zawodowego, również informacja, że liczba nauczycieli doradców wzrosła z 5,5 tys. do ponad 10 tys. w latach 2017-2023. Planowane utworzenie 120 branżowych centrów umiejętności i zmiany dotyczące klasyfikacji zawodów i podstaw programowych.

Co do udogodnień dla pracodawców, bo taki temat też się wówczas na posiedzeniu komisji pojawiał, jest wyższe dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych w zawodach z prognozy, ulgi podatkowe dla pracodawców wspierających szkolnictwo zawodowe. Wydaje mi się, proszę państwa, że to jest też jedna z tych rzeczy, która wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom, które były zgłaszane przez Radę Dialogu Społecznego. Planowano wówczas utworzyć 27 rad branżowych przy PARP i powrót do obowiązkowej współpracy szkół ze specjalnymi strefami ekonomicznymi. Była informacja na temat prowadzenia monitoringu efektów kształcenia od 2021 r., natomiast tam były jeszcze inne tematy, na które chciałbym zwrócić uwagę, które wówczas nie były przedstawiane może wystarczająco szczegółowo.

Proszę państwa, miałem okazję sprawdzić, jak to wygląda u mnie, w powiecie głogowskim. To nie jest powiat, który jest ani szczególnie wyżej, ani szczególnie niżej. Wydaje mi się, że mieści się w pewnych widelkach przeciętności, chociaż jest to region dość technologiczny, bo mamy KGHM i mamy Legnicką Specjalną Strefę Ekonomiczną i sporo firm dookoła. Wówczas nie powiedziano o tym na Komisji i nie było też tego w stanowisku wojewódzkiej rady dialogu społecznego i co w mojej ocenie jest potężnym problemem, to jest kwestia nauczania zawodowego, to znaczy, kto będzie robił. Mamy następujący problem: u mnie mamy emerytów, którzy stanowią znaczny odsetek nauczycieli zawodów twardych, przede wszystkim. Mamy emerytów, którzy mają powyżej 70 lat i to są dane jeszcze z września ubiegłego roku, którzy uczą, daj Boże, żeby mieli zdrowie, siły i chęci robić to dalej, ale pojawia się pytanie, kto będzie miał robić dalej. Mamy problem z tym, że jeżeli informatyk ma do wyboru albo wybrać kształt kariery nauczyciela technicznego, albo pójść na wolny rynek i mimo to, że są prowadzone rozwiązania, które pozwalają dyrektorowi dać mu wyższe wynagrodzenie, nawet jeżeli to będzie początkujące, tak że będzie 2-3 poziomy wyżej, to on na wolnym rynku zarobi dużo więcej. Najstarszy nauczyciel

zawodowy u mnie ma 77 lat. Prawa emerytalne około 30%. Jeżeli chodzi o te miękkie zawody, tam jest troszeczkę lepiej.

Powiem jeszcze kilka słów na temat postulatów, które były zgłaszane przez Radę Dialogu Społecznego i zwrócę uwagę na kilka rzeczy. Wprowadzenie kryterium przyjęć do szkół średnich – chciałbym też podkreślić jeden aspekt. Jeżeli mamy organ prowadzący, mamy jednostkę, mamy dyrektora, który ma się zastanowić, czy mamy odpalić technikum czy szkołę średnią, to z punktu widzenia godzin, które dostaje do dyspozycji, no to przepraszam, ale technikum to jest coś, co będzie automatycznie przez niego w tym momencie wybierane. Jest propozycja wprowadzenia przez wojewódzką Radę Dialogu Społecznego 30 dniowego okresu próbnego. Wydaje mi się, że to z punktu widzenia pracy szkoły, organu za zatwierdzającego siatkę godzin, kuratorium itd jest to raczej mało prawdopodobne. Bardziej należy się skupić na tym, jak ta młodzież tę pracę później, czy ten zawód wybiera. Pamiętam, że ministerstwo zwracało uwagę... Czy nie mówię za szybko? OK. Mówią, że mógłbym w reklamach brać udział, gdzie liczy się każda sekunda. Jak bym mówił za szybko, to proszę powiedzieć. Wiem, że ministerstwo kładzie silny nacisk też na doradztwo zawodowe. Wprowadzenie zmian na zasadzie, że ktoś po miesiącu będzie rezygnował, to jest dezorganizacja pracy szkoły. To jest siatka godzin, to jest kuratorium itd. Wydaje mi się, że to jest mało prawdopodobne.

Proszę państwa, była kwestia dotycząca tego, by pracodawców zwolnić z kwestii egzaminacyjnych. To byłoby możliwe, gdybyśmy zakładali, że zawsze pracodawca będzie idealnie robił to, co ma robić i nie zmieni pewnych rzeczy. Nie możemy powiedzieć, że np. pracodawca dostaje ucznia na praktykę i później przez cały okres praktyk ten uczeń będzie robił tylko jedną rzecz, która będzie przynosiła dochód pracodawcy, ale nie będzie w żaden sposób rozwijała jego umiejętności

Jest też informacja dotycząca dostosowania programu, czy też taki postulat do poziomu ucznia, czy też możliwość zmiany kierunku. Nie można chyba czegoś takiego zrobić, ale pewnie ministerstwo się wypowie. Jeżeli jest podstawa programowa, można pracować na nią, ale to są zmiany, które są wprowadzone na poziomie całej Polski. Indywidualne kształcenie jest raczej w tym momencie mało prawdopodobne.

Pojawił się też postulat dotyczący niewypłacania, czy, jak zrozumiałem, niewywiązywania się z kwestii płatności między szkołami a zakładami pracy. Nie sądzę, żeby sytuacja, w której jest podpisana umowa i są pewne zobowiązania finansowe, szczególnie między zakładem pracy a szkołą, żeby ona się nie zakończyła, tak że ona nie będzie dotrzymana. Z tego, co mi wiadomo, wszystkie jednostki oświatowe prowadzone są przez samorządy. Samorządy to są tacy płatnicy, którzy raczej na coś takiego by nie poszli. Jeżeli coś jest na papierze, to zakładamy, że w tym momencie przynajmniej to jest realizowane. Chciałbym, żeby państwo zwrócili uwagę na kwestie dotyczące braku nauczycieli zawodu i tego, co zrobić, żeby to było bardziej atrakcyjne dla nas. Jeżeli chodzi o liczbę uczniów, jesteśmy w stanie to mniej więcej przewidzieć na podstawie danych demograficznych, ile się można mniej więcej spodziewać.

Wiem, że w przypadku szkół technicznych obecnie chętnych jest tam zdecydowanie więcej, przynajmniej u mnie tak jest, niż było kiedyś, ale to też wynika po prostu z tego, że każdy popatrzy sobie na to, jakie są mniej więcej zarobki. Jest pytanie, jak wygląda sprawa, jeżeli chodzi o szkoły branżowe drugiego stopnia, bo jest ich całkiem niewiele, a byłyby też pewną pomocą i też pewnym rozwiązaniem?

Dalsze pytania, czy to sugestie z mojej strony, mogą pojawić się później. Mam nadzieję, że nikomu czegoś, co miał do powiedzenia nie zabrałem. To będzie wszystko.

Kto z państwa, z przedstawicieli ministerstwa, pierwszy będzie zabierał głos? Pan dyrektor Bartosiak. Panie dyrektorze, cieszę się bardzo, że pan jest, tym bardziej, że pan był na tym posiedzeniu komisji, które było w czerwcu. Zakładamy, że jako osoba będąca dyrektorem Departamentu Kształcenia Zawodowego za chwileczkę wleje pan w nasze serca nadzieję i pokaże nam świetlaną przyszłość. Dziękuję. Proszę.

**Dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Piotr Bartosiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat został określony znacznie węższy, bo dotyczący wyłącznie rzemiosła, ale postaram się do tych wątków, które teraz zanotowałem odnieść się, w tym do tych pozostałych tematów.

Może zacznę od kwestii zmian programowych, bo o nich też była mowa. Resort edukacji od ubiegłego roku, od listopada, rozpoczął taki cykl szkoleń, spotkań branżowych z przedstawicielami branż, dotyczący zmian programowych w kształceniu zawodowym po to, by poznać oczekiwania pracodawców i branż co do nowych zawodów, zmian w istniejących zawodach, nowych kwalifikacji, a także kwalifikacji z zakresu edukacji pozaformalnej, ujętych w Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji. Do tej pory odbyło się siedem takich spotkań. Dzisiaj wracam z kolejnego. Jest to okazja do takiego wnikliwego zapoznania się z potrzebami branż i tym, co aktualnie powinno znaleźć się w każdym zawodzie, jeżeli chodzi o wyzwania technologiczne i cyfrowe.

Na podstawie tych spotkań uruchamiane są nabory na ekspertów, również branżowych, którzy będą dokonywali przeglądu podstaw programowych kształcenia w zawodach, a także określali zapotrzebowanie na nowe zawody w szkolnictwie branżowym. Obecnie tych zawodów jest 238. Ponieważ ten wątek dzisiaj poruszany w trakcie podkomisji dotyczy kształcenia w rzemiośle powiem, że z tych siedmiu dotychczasowych spotkań jedno dotyczyło stricte zawodów, powiedzmy, o charakterze rzemieślniczym. Mieliśmy spotkanie z branżą mechaniki precyzyjnej, gdzie omawialiśmy potrzeby optyki, zegarmistrzostwa i jubilerstwa. W tym sektorze kształci się około 1000 uczniów. Rozmowy dotyczyły tego z jednej strony, czy jest odpowiednia oferta kształcenia zawodowego w tych zawodach, a także w jaki sposób spowodować, by wzrosła zainteresowanie kształceniem w zawodach rzemieślniczych tych branż.

Na podstawie tego spotkania eksperci uznali, że warto dążyć do tego, by w zawodach na poziomie branżowej szkoły pierwszego stopnia zapewniać uczniom możliwość kontynuacji kształcenia do poziomu branżowej szkoły drugiego stopnia, tak by otwierać tę ścieżkę kształcenia, umożliwiając także dojście do matury czy późniejsze kontynuowanie nauki na studiach. Pojawiły się też konkretne propozycje zmian w zawodach. Chociażby w optyce pojawiła się potrzeba zmian w zawodzie optyk mechanik, by został on zastąpiony w zawodzie optoelektronik, który bardziej odzwierciedla nowoczesne rozwiązania stosowane w optyce, tak żeby zapewnić kontynuację kształcenia do poziomu branżowej szkoły drugiego stopnia, w technikum optyki przemysłowej, czy też w technikum przemysłu optycznego. Branża postulowała także, by wprowadzić zawód związany z optyką okularową, więc jest propozycja utworzenia zawodu technik optyki okularowej. Były także prowadzone rozmowy dotyczące uatrakcyjnienia ścieżki kształcenia w zawodzie złotnik jubiler. Ustalono, że ten zawód mógłby mieć kontynuację w postaci zawodu, technik biżuterii.

Tak jak powiedziałem, teraz będą, w konsekwencji tych spotkań, uruchamiane prace związane ze zmianą podstaw programowych. Generalnie spotkania z branżami są organizowane obecnie co tydzień z inną branżą. W tym roku jest przewidzianych 26 takich spotkań, w tym również w zawodach rzemieślniczych. W kolejnym roku również kontynuacja. Łącznie tych spotkań z branżami będzie 86. Posłuży to przeglądowi kształcenia zawodowego we wszystkich zawodach i branżach. Łącznie, jeżeli chodzi o podstawy programowe ten przegląd obejmie około 6000 stron podstaw programowych, bo tyle wynosi, objętość podstaw programowych wszystkich zawodów szkolnictwa branżowego.

Może też w ramach wprowadzenia podam kilka danych statystycznych, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe w tym roku szkolnym. Obecnie w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe łącznie kształci się około 1158 tys. uczniów, w tym w branżowej szkole pierwszego stopnia jest to 212 418 uczniów, branżowej szkole drugiego stopnia, 12 723 uczniów, w technikach 687 733 uczniów i w szkołach policealnych 244 934 uczniów. Jeżeli chodzi o młodocianych pracowników, czyli uczniów branżowych szkół pierwszego stopnia, to jest to 122 733 uczniów, co stanowi około 58% wszystkich uczniów branżowych szkół pierwszego stopnia. Te liczby są mniejsze niż w roku poprzednim, ale generalnie jest to też związane z demografią. Ta liczba uczniów w szkołach podstawowych też jest proporcjonalnie trochę mniejsza. Natomiast to, co jest zadowalające, w tym roku szkolnym odnotowano dość istotny zwiększony odsetek zainteresowania kształceniem w branżowych szkołach pierwszego stopnia, ponieważ o ile w roku ubiegłym w pierwszych klasach branżowych szkół pierwszego stopnia kształciło się około 16,4% absolwentów szkół podstawowych, w tym roku szkolnym około 23% absolwentów szkół podstawowych wybrało kształcenie w branżowych szkołach pierwszego stopnia.

Wśród 10 najpopularniejszych zawodów w branżowych, szkołach pierwszego stopnia mamy mechanika pojazdów samochodowych, kucharza, fryzjera, sprzedawcę, cukiernika, elektryka, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, stolarza,

elektromechanika pojazdów samochodowych i ślusarza. Poza jednym zawodem te wszystkie zawody to zawody rzemieślnicze.

Jak zapowiadaliśmy, zmienił się także mechanizm prognozowania zapotrzebowania na zawody, czyli przygotowywana corocznie prognoza zapotrzebowania na pracowników zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy. Ta prognoza w tym roku została ogłoszona 27 stycznia. Poza zawodami z tzw. listy krajowej, czyli zawody o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy i poza określeniem istotnego i umiarkowanego zapotrzebowania na zawody w poszczególnych województwach, wskazaliśmy także po raz pierwszy zawody o szczególnym zapotrzebowaniu w danym województwie. To miało na celu odzwierciedlenie specyfiki kształcenia w danym województwie w takim przypadku, gdy nie są to zawody przekrojowe dla całego kraju, ale mają szczególne znaczenie w konkretnym województwie. Jeden z przykładów – chociażby w województwie warmińsko-mazurskim takim zawodem, który został wskazany, jako szczególnie istotny, specyficzny dla tego województwa, jest zawód technik przemysłu jachtowego, w związku z dynamicznym rozwojem branży przemysłu jachtowego w tym województwie. Jeżeli chodzi o prognozowanie zawodów o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy w tym roku na liście znalazło 35 zawodów i wśród tych zawodów jest 11 zawodów rzemieślniczych.

Kolejny ważny wątek, jeżeli jesteśmy przy branżowych szkołach pierwszego stopnia, to jest kwestia uregulowania sytuacji niepełnoletnich absolwentów branżowych szkół pierwszego stopnia, czyli absolwentów, którzy kończą tę szkołę mając 17 lat, co oznacza, że przed nimi jest w dalszym ciągu spełnianie realizacji konstytucyjnego obowiązku nauki. W tym zakresie też były postulaty ze strony środowiska pracodawców, by umożliwić tym absolwentom podejmowanie pracy, jeżeli chodzi o obecność u pracodawców. W związku z tym zaproponowaliśmy zmiany w ustawie o rynku pracy i tą ustawą zmienialiśmy ustawę o praktykach absolwenckich, tak by umożliwić tym absolwentom niepełnoletnim realizację praktyk absolwenckich u pracodawców. Standardowo praktyki absolwenckie obejmują 3 miesiące praktyki u pracodawcy. Ten okres wydłużyliśmy do czasu ukończenia przez tego absolwenta 18 roku życia. Co ważne, pracodawcom będzie przysługiwało dofinansowanie kosztów realizacji takiej praktyki absolwenckiej ze środków Funduszu Pracy, czyli tak jak to ma miejsce w przypadku dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników zasady byłyby takie same.

Jeżeli już jestem przy dofinansowaniu pracodawcom kosztów kształcenia, to również uległy zmianie przepisy Prawa oświatowego. Dnia 28 grudnia weszły w życie zmiany, przepisy ustawy – Prawo oświatowe, które określają w sposób jasny wysokość kwot dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych i kwota bazowa wskazana w ustawie dotychczas, czyli 8081 zł, została wskazana na poziomie 10 824 zł. Jest to o tyle istotne, że były znaczne trudności interpretacyjne po stronie gmin, jeżeli chodzi o sposób naliczania tego dofinansowania, ponieważ niektóre gminy liczyły dofinansowanie poprzez waloryzację kwoty bazowej, inne pozostawały przy kwocie bazowej i taką kwotę wypłacały. Obecnie jest to jasno określone, jaka jest wysokość kwoty dofinansowania na poziomie większości zawodów. Natomiast została też zwiększona kwota dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia w tych zawodach, o których wspominałem, które znajdują się na liście zawodów o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy i z poziomu bazowego 10 000 zł ta kwota została wskazana na 13 394 zł.

Dodatkowo został wprowadzony mechanizm waloryzacji kumulatywnej, to znaczy, jeżeli w danym roku wskaźnik inflacji przekroczy 5%, wówczas jest dokonywana waloryzacja, jeżeli nie przekroczy, to wówczas w kolejnym roku, w którym łącznie ten wskaźnik przekroczy 5%, ta waloryzacja będzie dokonywana. W tym roku ten wskaźnik inflacji został przez GUS określony na poziomie 3,6%, więc nie ma kolejnej podwyżki dofinansowania, ale w przyszłym roku pewnie takowa się pojawi.

Jeszcze jedna ważna rzecz. Dotychczas pracodawcy otrzymywali dofinansowanie tylko za zdanie egzaminu czeladniczego czy zawodowego przez młodocianych pracowników. Obecnie zostało ustalane na takim poziomie, że 75% kwoty dofinansowania przysługuje z tytułu przystąpienia ucznia do egzaminu, a 25% z tytułu zdania tego egzaminu. Te rozwiązania zostały uzgodnione w szczególności z resortem rozwoju, z resortem pracy, bo oczywiście te środki z tytułu dofinansowania pochodzą ze środków Funduszu Pracy.

Kolejny temat, który też był poruszany przez państwa, to jest doradztwo zawodowe. W tym roku trwają prace nad zmianą przepisów rozporządzenia w zakresie doradztwa zawodowego w szkołach podstawowych, ponieważ od wprowadzenia tego rozporządzenia minęło już 6 lat

i należałoby przejrzeć, czy nie wymaga ono zmian pod kątem zmian na rynku pracy. Są też prowadzone od listopada 2024 r. do czerwca tego roku kontrole realizacji doradztwa zawodowego w szkołach podstawowych, by zobaczyć w jakiś sposób te rozwiązania, które zostały wprowadzone w 2019 r., są rzeczywiście realizowane, w jaki sposób to doradztwo zawodowe jest obecnie realizowane.

Kolejna kwestia to jest udostępnienie szkołom, zarówno ponadpodstawowym, jak i podstawowym, takiego narzędzia internetowego, dotyczącego kształcenia zawodowego i promocji tego kształcenia. Są to materiały dotyczące zawodów. Są to też informacje o tym, co dzieje się w kształceniu zawodowym i na bieżąco dyrektorzy, nauczyciele i doradcy mają możliwość korzystania z takiego źródła informacji. Jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe, obecnie są podejmowane działania w kierunku tego, by katalog specjalistów, których szkoła obowiązkowo musi zatrudniać, czyli pedagogzy, psychologzy, pedagogzy specjaliści, został poszerzony od doradców zawodowych, by także szkoły mogły korzystać z możliwości zatrudniania dodatkowo doradczy zawodowego, poza tymi zajęciami, które i tak już wynikają z przepisów, czyli zajęciami doradztwa zawodowego w klasach siódmych i ósmych.

Był także wspomniany monitoring karier absolwentów szkół ponadpodstawowych. Ten monitoring został wprowadzony w 2021 r. Obejmuje absolwentów wszystkich typów szkół ponadpodstawowych. Obecnie prowadzone są też prace legislacyjne w kierunku poszerzenia danych z tego monitoringu o absolwentów, którzy pracują i są ubezpieczeni w KRUS. Do tej pory te dane dotyczyły wyłącznie osób ubezpieczonych w ZUS. Chcielibyśmy także mieć informacje o osobach podejmujących pracę na umowach cywilnoprawnych do 26 roku życia. Ten monitoring będzie rozwijany.

Kolejny wątek to poruszona już kwestia rad sektorowych. Nie jest to co prawda przedmiot działalności resortu edukacji, natomiast mogę powiedzieć, że w tej chwili te rady sektorowe powstają. Zakończyły się konkursy w PARP i w tym momencie dosłownie są uruchamiane nowe sektorowe rady do spraw kompetencji.

Jeżeli chodzi o Branżowe Centra Umiejętności, ten projekt jest kontynuowany i obecnie zakończył się piąty nabór, ostatni już nabór w tym projekcie na centra branżowe. Wszystkie projekty w ramach KPO, dotyczące utworzenia branżowych centrów umiejętności będą realizowane do połowy przyszłego roku. Natomiast formalnie, jeżeli chodzi o osiągnięcie wskaźników KPO do tej chwili – to są dane na koniec grudnia ubiegłego roku – ponieważ danych na koniec marca jeszcze nie posiadamy, do końca grudnia ubiegłego roku powstały już 22 takie placówki. Teraz będziemy zbierać dane dotyczące tych placówek utworzonych w pierwszym kwartale tego roku. Zdecydowanie te działania przyspieszają, ponieważ w zasadzie każdego tygodnia jakieś kolejne branżowe centrum umiejętności jest otwierane i ta liczba zapewne w krótkim czasie szybko wzrośnie.

Ważnym wątkiem, o którym pan przewodniczący wspomniał, jest przygotowanie kadr do kształcenia zawodowego. Pan przewodniczący mówił o wieku niektórych nauczycieli. Zlecieliśmy takie badanie, analizę, Instytutowi Badań Edukacyjnych – jak wygląda średnia wieku nauczycieli zawodu. Trzeba przyznać, że to optymistyczna informacja, że ta średnia wynosi znacznie mniej niż średnia w Niemczech, czy w Unii Europejskiej, bo jest to 49 lat. Oczywiście to nie oznacza, że jesteśmy poza tym potencjalnym problemem braku kadr w kształceniu zawodowym za X czasu.

W związku z tym zostało też zlecone IBE takie badanie zapotrzebowania na nauczycieli kształcenia zawodowego i takie dane instytut zebrał. Badanie dotyczyło zarówno dyrektorów szkół ponadpodstawowych, jak i organów prowadzących i co ważne, dotyczyło nie tylko nauczycieli zawodów, którzy obecnie są zatrudnieni i tych zawodów, które są w tych szkołach realizowane, ale także takich zawodów, których obecnie szkoła nie kształci, ze względu na czynniki kadrowe, a w których występują potrzeby rynku pracy. Na tej podstawie zostało przygotowanych 15 obszarów zawodowych, w ramach których zostaną przeznaczone środki europejskie na przygotowanie nauczycieli do kształcenia zawodowego. Będzie to realizowane we współpracy z uczelniami w 4 makroregionach. Tak zostało w projekcie to podzielone. Uczelnie z terenu 4 makroregionów – każdy makroregion to 4 województwa – będą przygotowywały nauczycieli w tych zawodach, które zostały wskazane jako kluczowe. Trwają także bezpłatne kwalifikacyjne studia podyplomowe dla nauczycieli kształcenia zawodowego, zlecone 4 uczelniom. Studia te dotyczą zawodu technik elektromobilności oraz zawodów z zakresu gospodarki odpadami. Tak jak powiedziałem, 4 uczelnie realizują, 182 nauczycieli przygotowuje się do tych studiów.

Myślę, że to chyba wszystkie wątki, które sobie odnotowałem. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, pewnie będą, jeżeli chodzi o kwestie wieku, mówił pan o średniej. Zwracam uwagę na to, że mamy sygnały w rozróżnieniu między tymi miękkimi, a twardymi, typowo technicznymi zawodami, że w tych technicznych może być problem. Jeżeli IBE zleciło przygotowanie jakiejś analizy, to spodziewamy się, że tam będzie też rozróżnienie na kategorie i średnią wieku. Mam taką nadzieję. Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii Marcin Jądrzyk:

Marcin Jądrzyk – Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie muszę powiedzieć, że nasze ministerstwo odpowiada systemowo, generalnie za system rzemiosła, jako taki. Jesteśmy właściwi w zakresie ustawy o rzemiośle, w której oczywiście ukonstytuowany jest dualny system kształcenia, natomiast w zakresie szczegółowych regulacji siłą rzeczy właściwe są inne resorty. Wiadomo, jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, ewentualnie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie wynagrodzeń i kwestii pracowniczych. To nie znaczy, że nie mamy jakiegoś pośredniego wpływu na środowisko. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że rzemieślnicy prowadząc działalność gospodarczą, którą my szczególnie się zajmujemy, jeszcze pełnią tę ważną rolę edukacyjną w zakresie szkolenia przyszłych adeptów przeróżnych zawodów potrzebnej gospodarce. Nasz pośredni wpływ na to prezentujemy chociażby takimi ustawami jak ta, która dzisiaj była rozpatrywana w Sejmie, podczas pierwszego czytania. Chodzi o ustawę deregulacyjną, w której zmieniamy istotnie definicję rzemiosła, którą poszerzamy formę prowadzenia działalności gospodarczej, w których może być prowadzona działalność rzemieślnicza. Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji i będziemy mogli na ten temat jeszcze bliżej i precyzyjniej porozmawiać.

Jeżeli chodzi o inną naszą działalność w tym zakresie, to opracowaliśmy w 2021 r. program „Polski Inkubator Rzemiosła”, którego operatorem jest Narodowy Instytut Wolności i jednym z zadań realizowanych w ramach tego programu jest rozwój i promocja dualnego systemu kształcenia. Z takich pierwszych danych ewaluacyjnych wynika, że już 30 mln zł zostało wydatkowane na to zadanie. Jesteśmy w tej chwili w fazie oceniania działania programu. Będą kolejne konkursy i oczywiście to zadanie tak już wstępnie oceniając, jest jakimś tam oczkiem w głowie na kolejne edycje tych konkursów. Jak wspomniał pan dyrektor Bartosiak, jako MRiT z MEN wypracowaliśmy nowe regulacje w zakresie dofinansowania kształcenia młodocianych i podziału tego dofinansowania, że 25% rzeczywiście jest zależne od tego, czy młodociany zdał ten egzamin, a reszta po prostu przysługuje szkolącemu rzemieślnikowi za to, że dobrze wykonał swoją robotę.

Właściwie tyle chciałem powiedzieć w zakresie naszej właściwości. Bardzo chętnie będziemy się przysłuchiwać tej dyskusji. Każda wiedza na ten temat jest nam potrzebna właśnie do tego, żebyśmy mieli spojrzenie na ten system i to nam też pozwala później robić jakieś kroki w kierunku zmian ewentualnie systemowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy z przedstawicieli strony ministerialnej, rządowej i instytucji, ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Dobrze. Szanowni państwo, teraz strona kolejna, natomiast proszę, żeby przy zabieraniu głosu się przedstawić. Czy ktoś z państwa chciałby się jako pierwszy wypowiedzieć albo o coś zapytać, skoro jest taka możliwość? Proszę.

Główny specjalista Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Krzysztof Sadowski:

Krzysztof Sadowski – Związek Rzemiosła Polskiego. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na początku chciałbym przede wszystkim podziękować obu panu dyrektorem, przedstawicielom obu resortów za te działania, które w pewnej mierze odpowiadają na potrzeby rzemiosła. Zarówno ta ustawa, pierwszy pakiet deregulacyjny, gdzie ta definicja rzemiosła ma być rozszerzona, to jest taka inicjatywa, która myślę, że może wesprzeć w ogóle przedsiębiorczość w Polsce. Jeżeli chodzi o tę drugą, wcześniejszą, przywołaną ustawę i te rozwiązania dotyczące refundacji kosztów kształcenia młodocianych, to też tutaj podziękowania się

należą, dlatego że te rozwiązania w Prawie oświatowym wprowadzone ustawą o zmianie systemu oświaty, w pewnej mierze też odpowiadają na potrzeby.

Pan przewodniczący zauważył ten problem dotyczący...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Tylko prosiłbyśmy do mikrofonu, bo nie będzie stenogramu.

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

Przepraszam, będę odwrócony. W każdym razie ten problem dotyczący braku pewnych kadr szkolących, niskie refundacje, działają niekorzystnie na rzemieślników, którzy nie widząc jakiejś adekwatnej rekompensaty, a ponosząc koszty, nie są tak mocno zainteresowani, jak mogliby być, czy powinni być, w kształceniu młodocianych. Oczywiście ten krok, taki że jest 75% plus 25% za zdanie egzaminu, jest w dobrą stronę. Warto jeszcze w przyszłości pewnie pomyśleć o tym, żeby tę kwotę też, jak to zostało już słusznie zrobione, waloryzować kumulatywnie, ale także żeby samą wartość tej kwoty kiedyś jeszcze spróbować policzyć ponownie. Wartość do adekwatnych cen na rynku może być trochę za niska.

Chciałbym zadać kilka pytań, bo padło kilka ciekawych stwierdzeń, m.in. o „Polskim Inkubatorze Przedsiębiorczości”. Czy rozważacie państwo zwiększenie kwoty dotacji? Obecnie dotacja przekazywana dla jednego podmiotu ma pewne ograniczenia. Warto by było pomyśleć o tym, żeby ta kwota ewentualnie mogła motywować jakieś większe działania, być może rozwijać większe pracownie.

Mam jeszcze kilka pytań do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Chciałem zapytać, czy państwo może planujecie jakiś program finansowy wspierający cyfryzację np. szkół branżowych, które nie są szkołami publicznymi, zrzeszonych w Związku Rzemiosła Polskiego? To by była taka inicjatywa, która mogłaby też tych młodocianych w jakiś sposób wesprzeć. Obecnie ze środków unijnych, z Europejskiego Funduszu Społecznego, są możliwości pozyskania środków np. na opracowanie strategii cyfryzacji. Nie ma tam takich środków na sprzęt, na serwerownie, na inne tego typu rzeczy. Myślę, że w związku z tą nową strategią cyfryzacji taki program, który by wspierał przedsiębiorców, którzy realizują publiczne zadania, kształcenie dualne, mógłby być potrzebny i cenny.

Poza tym myśląc też o rozwoju, chciałbym też zaproponować taki program, który by wspierał opisywanie kwalifikacji rynkowych. Na platformie, która jest prowadzona przez IBE jest pewien niedosyt. Jest taki problem, że każda praca, opisanie nowych kwalifikacji czy już istniejących, w sposób adekwatny do aktualnych standardów, czyli zgodnie z tą polską ramą kwalifikacji, specyficznym językiem, jest kosztownym procesem. Nikt za darmo tego nie robi. Dlatego taki program byłby pewnie cenny, żeby można było takie działania podjąć.

Chciałem poruszyć jeszcze jedną kwestię. Może nie wypada, bo widząc na sali przedstawicieli ministerstwa rodziny, to może w kuluarach będę chciał zapytać, czy będzie jakiś program pilotażowy ze środków rezerwy Funduszu Pracy, który będzie wspierał przedsiębiorczość, czy ewentualnie doradztwo w zakresie rzemiosła. To też jest jakaś inicjatywa, która mogłaby mieć miejsce.

To chyba wszystko, jeśli chodzi o pytania na początek. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa, zrobimy tak, że będzie seria pytań i odpowiedzi. Kolejna osoba, proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych Rafał Kunaszyk:

Dzień dobry. Rafał Kunaszyk – wiceprezes stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych. Akurat część naszych firm rodzinnych to są też firmy rzemieślnicze, z którymi bardzo współpracujemy. Wychodzi nam jeden temat. W Małopolsce o tym bardzo dużo mówiliśmy, że często nasi przedsiębiorcy rodzeni oddają swoją firmę, zakład, młodszemu pokoleniu i mają dalej ogromny potencjał wspierania edukacji, natomiast musieliby wejść w pewien system nauczania, który jest dzisiaj bliski nauczycielowi. Przyglądaliśmy się, jako wojewódzki zespół koordynacyjny, jak to wygląda we Francji. We Francji to są takie kontrakty, nie menedżerskie, ale pozwalające kontynuować aktywność zawodową nestorom, którzy oddali już swoją firmę młodszemu pokoleniu, a chętnie tym doświadczeniem by się dzielili. Dla nich muszą być też określone warunki, gdzie szkoła wie, jak zatrudnia się taką osobę, to nie tylko rośnie jej prestiż, ale przede wszystkim jakość. Dzięki temu Francuzi powiedzieli, że mają ten efekt przekazywania z pokolenia na pokolenie najwyższej jakości, czyli rozumienia takiego modelu praktycznego. Moje pytanie dotyczy tego, czy są rozważane tego typu instrumenty wsparcia, żeby rzeczywiście z nestorów

uczynić osoby, które mogłyby wejść proces edukacji i wsparcia kształcenia zawodowego, także w tym rozumieniu, które było tu przekazywane?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Przynajmniej nie na chwilę obecną. Poproszę przedstawicieli ministerstw o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Marcin Jądrzyk:

Zacznę jako pierwszy. Jeżeli chodzi o Narodowy Instytut Wolności i tę dotację, jesteśmy po spotkaniu. Trzy tygodnie temu spotkaliśmy się z przedstawicielami operatora czyli NIW, co do tego programu i taki temat nie pojawiał się do tej pory, jeżeli chodzi o zwiększenie dotacji. Ten program przewiduje 100 mln zł na 10 lat. Szczerze powiem, nie myślimy o tym, żeby te środki zwiększyć. Rozumiem, że niedługo też będzie komitet sterujący, który będziemy musieli zorganizować w tym programie i jesteśmy zawsze otwarci na wszelkie rozmowy. Rozumiem, to są też kwestie budżetowe, na które mamy bardzo ograniczony wpływ. Jestem obecnie po uzgodnieniach międzyresortowych ustawy zmieniającej pewne uregulowania w zakresie pomocy powodziowej. Rozmowy budżetowe są rozmowami bardzo, bardzo trudnymi. Obecnie nie myślimy, natomiast ten program jeszcze będzie trwał i nie jest nic wykluczone, tylko pozostaje kwestia argumentów.

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

Panie dyrektorze, chciałem doprecyzować, że nie chodzi mi o całą pulę środków, tylko środki dla pojedynczego podmiotu, który z tej puli mogą być pozyskiwane, wnioskowane. To bardziej w tym kierunku, żeby to poszło.

Dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej ZRP Justyna Kądziała:

Chodzi o taką kwestię...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę się przedstawić.

Dyrektor zespołu ZRP Justyna Kądziała:

Justyna Kądziała – dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego. Zasadnicza jest kwestia podziału tych kwot, o które mogą ubiegać się struktury samorządu gospodarczego rzemiosła na różne podzadania. Rozpisane jest w „Polskim Inkubatorze Rzemiosła” tak, że mamy 2 główne podzadania. Pierwsze dotyczy wsparcia struktur rzemiosła w zakresie infrastruktury, zwłaszcza tej technicznej, cyfrowej, a drugie to jest po prostu promocja dualnego kształcenia zawodu w rzemiośle. W tym zakresie można podejmować takie działania jak wydarzenia, dostarczać know-how w postaci publikacji, materiałów informacyjnych, organizować różne konkursy branżowe. Na każde działanie, czy zadanie nr 1 dotyczące infrastruktury technicznej, cyfrowej, czy promocji dualnego kształcenia zawodowego w rzemiośle mamy kwotę 60 tys. zł. Proszę mi uwierzyć, po realizacji kilku edycji zarówno w 2021 r., 2022 r. i bieżącej w 2024 r., że to są naprawdę czasami małe kwoty, kiedy mówimy o wsparciu, żeby opracować np. jakieś narzędzie cyfrowe, usprawniające realizację jakichś zadań pomiędzy szkołą czy pracodawcą, czy zorganizować konkurs, wydać publikację. Jak się rozpisze tę kwotę, co w skład wykonania takiego podzadania ma wchodzić, np. zatrudnienie tłumacza, opracowanie grafiki, wsadu merytorycznego, zamówienia eksperta, to nagle się to okazuje, że 60 tys. to jest takie minimum.

Oczywiście cieszymy się, że taki program powstał, ale dokonujemy też pewnej ewaluacji. Głosem naszych struktur, jako związek rzemiosła postulujemy, żeby być może te kwoty zostały po prostu zwiększone w ramach tego programu. Proszę zauważyć, naprawdę szczerze odpowiadamy, że jeśli chodzi o środowisko rzemiosła, to jest jeden główny program dedykowany ze środków publicznych przez decydentów. Jak mówił pan Krzysztof Sadowski, również z ZRP, być może jest to również apel do MEN. Wiemy, że mamy fundusz społeczny, np. w ramach FERS przy MRPiPS. Oczywiście jest wiele konkursów, ale one mają charakter sensu stricto dla organizacji pracodawców, dotyczą bardziej sposobu zrzeszania się, monitorowania prawa w zakresie regulacji, zatrudnienia, umiejętności. Nam chodzi przede wszystkim o to, żeby było wsparcie też w kontekście np. opracowania jakiegoś narzędzia cyfrowego, możliwości standaryzacji naszych standardów egzaminacyjnych, bardziej w formule elektronicznej, cyfrowej. Dlatego wyrażam

ten głos i postuluję, żeby zwiększyć środki dla rzemiosła w kontekście dostosowanych programów ze środków publicznych.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam. Mam pytanie. Państwo mówią o zwiększeniu środków czy o zmianie sposobu ich podziału, bo to będą dwie różne rzeczy.

Dyrektor zespołu ZRP Justyna Kądziała:

Zwiększenie tych środków. Zadania są w porządku, podział zadań, numer. W ramach „Polskiego Inkubatora Rzemiosła” na zadanie nr 1 jest 60 tys. i na drugie też 60 tys. zł. To są małe kwoty.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Jeżeli przykładowo mamy budżet 120 tys. zł, to państwo są za tym, żeby była możliwość, że zostaje kwota, ale zamiast tego jedno zadanie dostaje 120 tys. zł? Czy mówimy o zwiększeniu środków, czy możliwości podziału tych środków? O zwiększeniu? Proszę państwa, ministerstwo, jak sądzę, powiedziałoby tak: OK, jeżeli zamiast 60 tys. zł chcecie mieć pulę 120 tys. zł, OK, tylko zmieście się w budżecie, który jest założony, o którym pan dyrektor mówił. Pytanie – czy ewentualnie dla was do zaakceptowania byłoby, że jest mniej podmiotów, które dostaną te środki, ale za to kwoty mogą być większe? Chciałbym, żebyście państwo jasno się określili.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Marcin Jądrzyk:

Jeśli mogę coś powiedzieć, zrozumiałem, że państwo chcielibyście zwiększyć kwotę całego programu, a on wynika z uchwały. Możemy mówić o zmianie alokacji środków na poszczególne zadania w ramach pisania programów i regulaminów danej edycji. Jeżeli byśmy podnieśli np. kwoty możliwej dotacji konkretnego podmiotu, no to siłą rzeczy mniej podmiotów uzyskałoby tę dotację, ponieważ jesteśmy ograniczeni środkami na dany rok budżetowy. Regulamin możemy zmienić. Będzie komitet sterujący, który taki regulamin w 2026 r. będzie uchwalał. Macie państwo swoich przedstawicieli w Komitecie Sterującym. Jak najbardziej jesteśmy otwarci na takie dyskusje. Natomiast w kwestii zwiększenia finansowania samego programu, to są już kwestie finansowe i chyba ciężko na ten temat rozmawiać. To poważne decyzje.

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

No to w ramach krótkiego ad vocem, to oczywiście nas interesuje. Jeżeli będzie możliwość zwiększenia puli i środka całego programu, to super, natomiast prosilibyśmy pewnie, żeby ten regulamin bardziej elastycznie dawał możliwość, jeżeli będzie jakaś inicjatywa wymagająca większych środków, żeby też można było o nią wnioskować i ją realizować, a państwo oceniając wnioski zobaczycie, co to za inicjatywa, żeby te środki było adekwatnie wydawane, czy celowo?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie dyrektorze, w takim razie jeszcze raz.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo. Jedno z pytań dotyczyło cyfryzacji i edukacji. Nie jest to co prawda obszar działalności mojego departamentu, więc trudno mi bardzo precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, natomiast w kontekście tego, co przed chwilą powiedziano, jako resort, czy jako placówki podległe, jak Centralna Komisja Egzaminacyjna, realizujemy działania dotyczące cyfryzacji egzaminów zawodowych. Taki projekt na cyfryzację egzaminów czeladniczych musiałby być zapewne projektem złożonym przez ZRP. Taki projekt kiedyś był realizowany, dotyczył Platformy EWR – chyba tak się nazywał – dotyczący egzaminów czeladniczych, czyli teoretycznej części egzaminu. Wydaje mi się, że jeżeliby ze strony związku taka propozycja projektu padła, to pewnie taki projekt byłby realizowany. Na pewno Centralna Komisja Egzaminacyjna w tym zakresie działań podejmować nie planuje.

Kolejne pytanie dotyczyło programu, który by wspierał opisywanie kwalifikacji z zakresu edukacji pozaformalnej. Poproszę o doprecyzowanie, bo nie wiem, czy chodzi o jakieś narzędzie wspierające opisywanie tych kwalifikacji. O co konkretnie wychodziło?

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

Z tego, co mi wiadomo, jest jakieś narzędzie, nawet wykorzystujące sztuczną inteligencję w IBE – w nadzorowanym przez państwa instytucie. Pewnie chodziłoby także o przeznaczenie jakichś środków, żeby powołać jakąś grupę ekspertów, która się podejmie zadania i opisać kwalifikacje, które są obecnie na rynku pracy potrzebne, uwzględniając te nowe, które mają powstawać, ale

także te, które być może są, a nie są opisane, nie są w tych nowych ramach uwzględnione i nie są dostępne, chociaż są znane powszechnie.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję. Od tej strony jest to stricte zadanie Instytutu Badań Edukacyjnych, który ma za zadanie wspierać wszelkie podmioty w przygotowaniu kwalifikacji z zakresu edukacji pozaformalnej, co czyni na bieżąco. Każdy głos ze strony potencjalnych zainteresowanych co do przygotowania takich kwalifikacji na pewno jest rozpatrywany pozytywnie, zwłaszcza że są to duże środki europejskie przeznaczone na przygotowanie tych kwalifikacji. W kontekście wspomnianych branżowych centrów umiejętności, czy tych spotkań, które obecnie prowadzimy z branżami, gdzie też się pojawiają propozycje kwalifikacji z tego zakresu edukacji pozaformalnej, to także z udziałem IBE te działania mogą być prowadzone i jest to nań scedowane. Jeżeli mają państwo potrzebę przygotowania jakichkolwiek nowych kwalifikacji, to myślę, proszę nawiązać kontakt z IBE.

Ostatni poruszony wątek, czyli programy wsparcia kształcenia zawodowego korzystające z zaangażowania mentorów. Przyznam, że ten wątek się pojawiał od dłuższego czasu, jeżeli chodzi o propozycje, natomiast nikt się do tej pory nie pokusił o to, by chociaż w sposób pilotażowy takie rozwiązanie wprowadzić. Wydaje mi się, że ponieważ jest przewidziana w KPO jeszcze reforma i kamień milowy dotyczący zmian legislacyjnych w zakresie koordynacji „Uczenie się przez całe życie” i kształcenia zawodowego, to z wykorzystaniem tych pieniędzy, które jeszcze w KPO są, dotyczących chociażby działań regionalnych, takie pilotażowe rozwiązania warto by wprowadzić, żeby można je było później wykorzystać, jako rozwiązanie docelowe, krajowe. Też liczymy na państwa wsparcie w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo czy ktoś z państwa jeszcze chciałby o coś dopytać albo zabrać głos? Proszę bardzo.

Członek Rady Interesariuszy Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji NSZZ „Solidarność” Maciej Rakowski:

Dzień dobry. Maciej Rakowski – nauczyciel, wykładowca, członek Rady Interesariuszy Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pana pytanie, proponowałbym w tych ramach współpracę z IBE i współpracę z możliwościami Odznaki+ i mikropoświadczeń, które idealnie nadają się do realizacji tego zadania powiązanego. Mikropoświadczenia są wdrażane i promowane na różnych konferencjach. Poświadczenia przez przedsiębiorców idealnie się nadają w ramach tej współpracy i nadawania specjalnych uprawnień, umiejętności. To na razie jest pilotaż, ale Michał Nowakowski jest liderem tego rozwiązania, wspierającym. Zawsze go zabieram na konferencje. Wiem, że to rozwiązanie idealnie wpasowuje się w przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo branżowe i zwiększenie działalności w szkołach branżowych pierwszego i drugiego stopnia, żeby młodzież zmobilizować do pójścia do tej szkoły branżowej, to przede wszystkim musiałyby otworzyć się zawody w szkole branżowej drugiego stopnia. Kiedyś były to wieczorowe technika. Pamiętam, jak zaczynałem pracę w edukacji 19 lat temu, wtedy wieczorowe technika były bardzo obciążone. Bardzo duża liczba młodzieży, wtedy w szkole zawodowej, udawała się do tego technikum uzupełniającego, teraz szkoły branżowej drugiego stopnia. Przedstawione przez pana dyrektora liczby świadczą o tym, że po prostu nie ma tych szkół, nie ma tych zawodów, które oni mogliby potem kontynuować. Jest z tym olbrzymi problem.

Zgadzam się również z panem przewodniczącym i z panem dyrektorem oraz z państwem, że ta średnia wieku jest nieadekwatna. Wygląda to różnie. Pamiętam, że przedstawiałem to podczas okrągłego stołu edukacyjnego w 2018 r. Jak to wyglądało u mnie w szkole? W niektórych zawodach naprawdę są to emeryci. Dokładnie tak jest. W innych zawodach ten wiek bywa niższy. Zdarzały się w moim regionie, w moim mieście sytuacje, gdy nauczyciel informatyk poszedł po raz pierwszy do szkoły, dostał pensję i pyta się, czy to jest tygodniówka. To jest śmieszne, bo on dokładnie wiedział co podpisuje, a zarazem potem pyta, czy to jest tygodniowa pensja, szczególnie wcześniej będąc stażystą, a teraz nauczycielem bez stopnia awansu zawodowego, czyli początkującym. Będziemy mieli z tym problem.

Mam nadzieję, że zmniejszenie pensum do 18 godzin dla nauczycieli zawodów dużo da. Też o to walczyłem. Pamiętam, że w 2018 r. zostało to zmniejszone z 20 do 18 godzin. U mnie we Włocławku udało się to zrobić. Mamy podział na osiemnastogodzinne pensum. To też jest bardzo nieuczciwe np. w przypadku informatyki, która idealnie się w to wpasowuje. Informatyk,

który uczy przedmiotu ogólnego np. w liceum, przekazuje zupełnie inną, mniejszą wiedzę, niż informatyk zawodowiec. On ma 20 godzin, gdy musi uczniów pilnować, jeśli chodzi o zarządzanie siecią komputerową, konfiguracją sprzętu, musi dopatrywać tego wszystkiego, ma dwudziestogodzinne pensum, a zwykły informatyk osiemnastogodzinne. W niektórych szkołach te kwestie osiemnasto-, dziewiętnasto- i dwudziestogodzinne są kością niezgody. Potem są realizowane uśrednienia. Mam nadzieję, że proponowane zmiany wejdą w życie i wszyscy odetchną z ulgą i nie będzie problemów w niektórych szkołach między województwami. Nieraz było tak, że jedna miejscowość w okolicy miała osiemnastogodzinne pensum, a w okolicy Włocławka mają dwudziestogodzinne.

W tych kwestiach zawodowych mam propozycję. To też odzew dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych, bo z nimi współpracuję, m.in. w szkole cyfryzacji. Wiem, że to jest problem, ale oni pytają: czemu nie ograniczymy ilości np. punktów na egzaminie do szkół branżowych? Wtedy te szkoły branżowe by odzyskały swój nowy wizerunek, swój nowy blask. Wiem, że rodzice często mówią: moje dziecko nie pójdzie do zawodówki, operując starszymi nazwami, które się przyjęły, nie nazywając tego szkołą branżową. Często widzę w technikach młodzież, która się nie chce uczyć i naprawdę nie ma gdzie pójść. Jest olbrzymi problem wynikający z tego, że często są przepychani na dwójkach, nie zdają matury, dodatkowo dwa lata się uczą, a mogliby już na siebie i innych zarabiać, pracować dla siebie i dla nas wszystkich. Doradztwo zawodowe, o którym mówimy, też powinno być od szkoły, od podstawówki, od przedszkola nawet. Powinno być pokazywane piękno zawodu. Reklama i marketing – młodzież oczekuje wizji pieniądza, niestety. Jak byśmy pokazali, że on czasem w pracy fizycznej może zarobić o wiele większe pieniądze, na pewno by był skuszony, a nie tylko praca biurowa, która go często nie satysfakcjonuje. Są takie osoby, które uwielbiają pracę fizyczną. Jeszcze by zobaczył, że te pieniądze są o wiele, wiele większe. Czuję, że to by odrodziło niektóre zawody w dużym stopniu. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko mogę potwierdzić, jak miałem okazję rozmawiać z nauczycielami zawodów, to mi zwrócono uwagę, że spora część uczniów po szkole branżowej pierwszego stopnia chce się uczyć. W przypadku województwa dolnośląskiego to chyba 3 do 5 placówek, gdzie mają możliwość, żeby tę naukę kontynuować. Jest z tym problem. Czy ktoś ze strony gości chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektor zespołu ZRP Justyna Kądziała:

Chciałabym jeszcze resort edukacji dopytać o dwie kwestie. Poruszył pan kwestię doradztwa zawodowego. Pan dyrektor Bartosiak mówił, że trwają prace nad zmianą rozporządzenia w sprawie doradztwa zawodowego. Miałam szansę ostatnio pochylić się nad tym rozporządzeniem, też w kontekście zmian proponowanych przez resort edukacji. Powiem szczerze, że trochę z niepokojem patrzę na to w kontekście podstawowego celu doradztwa zawodowego, ponieważ rekomendowane są działania zmierzające do tego, aby opracowany przez IBE model profilu absolwenta i absolwentki 2.0 i zamieszczone w tym modelu komponenty, takie jak wartość, sprawczość, zastąpiły obowiązujące treści programowe rozporządzenia w sprawie doradztwa zawodowego. Mam bardzo duże obawy. Oczywiście nikt nie kwestionuje, że rozwijanie kompetencji miękkich uczniów, sprawczości, mówienie o wartościach jest bardzo istotne.

Głównym celem doradztwa zawodowego powinno być przygotowanie ucznia do wyboru dalszej ścieżki edukacyjno-zawodowej, budowania swojej kariery. Nacisk przede wszystkim powinien być położony na rozwijanie kompetencji dotyczących rynku pracy i świata zawodów. Już nie wspominam, że nawet w obecnym rozporządzeniu w sprawie doradztwa zawodowego w ogóle nie ma treści takich sensu stricte dotyczących dualnego systemu kształcenia zawodowego w rzemiośle. Uczniowie siódmych i ósmych klas szkół podstawowych w ogóle nie wiedzą, z czym wiąże się ten system kształcenia zawodowego. Bardzo trudno im rozróżnić, co to jest czeladnik, co to jest mistrz. Nauczyciele, którzy realizują doradztwo zawodowe, bardzo mylą się w tych pojęciach i nie rozumieją też tego systemu. Promocja dualnego systemu kształcenia zawodowego w rzemiośle jest na bardzo niskim poziomie w Polsce. Chciałabym pana dyrektora Bartosiaka dopytać, czy faktycznie dotychczasowe treści programowe w rozporządzeniu doradztwa zawodowego mają być zastąpione tymi komponentami wynikającymi z modelu profilu absolwenta i absolwentki 2.0?

Druga rzecz to jest kwestia właśnie wspomnianego rozwiązania dotyczącego umożliwienia uczniom szkół ponadpodstawowych, mającym 17 lat, spełnienia obowiązku szkolnego w ramach

praktyki absolwenckiej. Chciałabym zapytać, może nie tyle na jakich zasadach, ale jaka dokumentacja będzie potrzebna pracodawcy, który będzie chciał się ubiegać o zwrot dofinansowania w wysokości 250 zł za realizację 120 godzin miesięcznie? Dla ZRP to bardzo istotna informacja, ponieważ musimy też poinstruować pracodawców, rzemieślników, a być może wydać konkretne rekomendacje i stworzyć taką dokumentację na potrzeby składania wniosku do gmin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy można prosić o odpowiedź od razu? Szanowni państwo, jeżeliby się okazało, że niektórych odpowiedzi państwo nie możecie udzielić obecnie, jeżeliby się okazało, że one wpłyną do sekretariatu Komisji ze strony przedstawicieli ministerstw, możemy później zainteresowanym je udostępnić. Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W części te uwagi były takimi można powiedzieć propozycjami, wnioskami do rozważenia i w jakim kierunku to wszystko powinno zmierzać.

Zaczynając od IBE, tam trwają prace nad systemem Odznaka+ i nad mikropoświadczeniami. To jest system, który dopiero się rozwija. On bardziej w szkolnictwie wyższym w tej chwili jest użytkowany, niż w kształceniu zawodowym, ale jeszcze wszystko przed nami pewnie w tym obszarze.

Natomiast jeżeli chodzi o branżowe szkoły drugiego stopnia, wspominał pan o tym, co kiedyś było szkołami wieczorowymi. Obecnie te formy kształcenia inaczej się nazywają. Po prostu jest to forma dzienna, stacjonarna i zaoczna, ale zasady i możliwość wyboru przez potencjalnych słuchaczy tych szkół są pomiędzy tym, czy ktoś chce się uczyć przez 5 dni, 3 dni, czy 2 dni w tygodniu i czy co 2 tygodnie. Ten wybór jest. Zauważamy, o czym wspominałem wcześniej, że w niektórych zawodach na poziomie branżowej szkoły pierwszego stopnia po prostu nie ma żadnej kontynuacji kształcenia na poziomie branżowej szkoły drugiego stopnia. Ten wątek poruszamy na tych spotkaniach z branżami, w jaki sposób i do jakich zawodów zapewnić tę kontynuację by każdy miał taką ścieżkę dalszego wyboru. Oczywiście, czy z niej skorzysta, to jest jego decyzja. Chcemy, by system był w pełni drożny, jeżeli chodzi o uzyskanie matury i ewentualne późniejsze pójście na studia.

W przypadku doradztwa zawodowego, o którym też była sporo mowa, jeżeli chodzi o zmianę rozporządzenia, przygotowanie propozycji zmian w rozporządzeniu w sprawie doradztwa zawodowego zlecieliśmy Ośrodkowi Rozwoju Edukacji. Przyznam, że nic mi nie wiadomo na ten temat, by ta propozycja miała polegać na zastąpieniu dotychczasowych treści profilem absolwenta 2.0, chociażby z tego powodu, że prace, które prowadzi IBE, dotyczą reformy kształcenia ogólnego, a nie kształcenia zawodowego. Ten profil absolwenta dotyczy kształcenia w szkołach ogólnokształcących, a nie w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe, jeżeli chodzi o podstawy programowe kształcenia w zawodzie. W naszej ocenie raczej będzie to polegało na zmianie dotychczasowych treści tego rozporządzenia i ich uzupełnieniu. Tyle mogę teraz powiedzieć, bo jeszcze ORE żadnych propozycji prac w tym zakresie i efektów nie otrzymali.

Jeżeli chodzi o praktykę absolwencką, to oczywiście należało będzie złożyć wniosek o uzyskanie takiego dofinansowania wraz z takim poświadczeniem, że dana osoba ukończyła praktykę absolwencką i wymiarem, w jakim ta praktyka została zrealizowana. Za każdy pełen miesiąc z realizacji takiej praktyki pracodawcy przysługiwać będzie 250 zł ze środków Funduszu Pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Krótko poproszę.

Członek Rady ZSK NSZZ „Solidarność” Maciej Rakowski:

Chciałem się odnieść do słów pana dyrektora. Współpracuję z Martą Kozioł, która robi sprawozdania dla doradztwa zawodowego dla ministerstwa. Powiedziała, że te prace dobiegają końca i dla ORE i dla IBE. Sam tam nieraz niektóre rzeczy chciałem konsultować. Jeżeli chodzi o profil absolwenta, uczestniczę w profilu absolwenta szkoły ponadpodstawowej. Odbyły się dwa spotkania. Argumentując cały czas wspominałem o szkolnictwie zawodowym. Oczywiście mowa o tym, jak pan dyrektor powiedział, w ramach szkolnictwa ogólnego. Natomiast to szkolnictwo zawodowe w absolwencie szkoły ponadpodstawowej nie może być pominięte. Mówię to otwarcie. Liczba uczniów przewyższa liczbę ogólnokształcących i ona musi być w jakimś stopniu ujęta, tak jak to jest w szkole podstawowej, również w szkole ponadpodstawowej.

Do tego dążę i mówię na tych spotkaniach, chociaż dopiero były dwa, że nie wyobrażam sobie, żeby nie była uwzględniona szkoła, profil absolwenta szkoły ponadpodstawowej, bez szkolnictwa zawodowego, które wynosi ponad 50%. Dziękuję,

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję. Proszę.

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

Krótko chciałem nawiązać do spotkań branżowych. Panie dyrektorze ZRP byłby bardzo rad, gdyby jakiś przedstawiciel mógł uczestniczyć w tych spotkaniach, gdybyśmy dostali zaproszenie.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Zawsze zapraszamy.

Główny specjalista zespołu ZRP Krzysztof Sadowski:

Prosimy, żeby tę tradycję kontynuować, bo bardzo chętnie weźmiemy udział.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pani się jeszcze zgłaszała.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia Agnieszka Harasim:

Dzień dobry. Agnieszka Harasim z Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia w Warszawie. Chciałam się odnieść do kwestii braku kształcenia na poziomie szkół branżowych drugiego stopnia. Reprezentuję instytucję, które działa na takich dalszych powiatach województwa mazowieckiego. To są takie mniejsze szkoły, w mniejszych miejscowościach. Tutaj jest kwestia tego, że po prostu są trudności z otwarciem oddziałów w szkołach drugiego stopnia, bo są ograniczenia, że to musi być bodajże 20 osób w klasie. To musi być 20 osób, które chcą kontynuować naukę w danej branży, gdzie jest kontynuacja dla zawodu.

Nasza propozycja – może do rozważenia – czy nie warto by nie zrobić takich klas w szkołach branżowych drugiego stopnia na zasadzie, tak jak są w szkołach branżowych pierwszego stopnia, czyli tzw. klasy wielozawodowe, gdzie w 1 klasie kształcą się np. 5 uczniów w cukiernictwie, 10 we fryzjerstwie, 2 ślusarzy itd. Jest taki miszmasz i doksztalcanie teoretyczne, zawodowe jest realizowane w szkole, albo na turnusach doksztalcania teoretycznego. Czy nie dało by się wprowadzić takich klas wielozawodowych na poziomie szkoły branżowej drugiego stopnia? To też umożliwiłoby i zachęciło, bo w niektórych zawodach rzeczywiście tych pracowników młodocianych i uczniów jest mało. W skali izby będziemy mieć 11 absolwentów przygotowania zawodowego w ślusarstwie. To jest prawie z całego województwa. Myślę, że to rozwiązanie mogłoby to w jakiś sposób wspomóc. To wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, czy będzie chciał się pan jeszcze odnieść?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo. Może najpierw a propos profilu absolwenta szkoły ponadpodstawowej. Tak jak powiedziałem, prace nad tym ogólnym profilem absolwenta szkoły ponadpodstawowej w przypadku kształcenia ogólnego prowadzone są przez IBE, natomiast profil absolwenta szkoły ponadpodstawowej prowadzącej kształcenie zawodowe to jest każdorazowo profil wynikający z podstawy programowej danego zawodu. Zależy nam na tym, by w każdym zawodzie, branży i pracodawcy, którzy uczestniczą w tych naszych pracach, określali ten profil w zależności od tego zawodu, a nie uniwersalnie dla wszystkich zawodów jednakowo. Rzeczywiście być może w tych poprzednich wersjach podstaw programowych one były dość uniwersalne, ale byśmy chcieli, żeby one rzeczywiście odzwierciedlały specyfikę danego zawodu.

Od razu odnosząc się do głosu o państwa udziale, inaczej sobie tego nie wyobrażamy, ponieważ na spotkanie dotyczące mechaniki precyzyjnej zaprosiliśmy około 20 organizacji i przedstawicieli, bodajże także rzemiosła, cechów, izb. Wszyscy ci, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie, oczywiście byli na tych spotkaniach i podobnie na wszystkich kolejnych, które będą dotyczyły następnych zawodów. W ten sposób mam nadzieję te 20 zawodów, które są obecnie bez kontynuacji, taką kontynuację do poziomu technika uzyska.

Jeżeli chodzi o branżową szkołę drugiego stopnia i to w jaki sposób tam się odbywa kształcenie, to nie jest to wymóg 20 osób. Wymóg 20 osób dotyczy kształcenia na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. To jest forma szkolna, mimo że się odbywa w formie

kwalifikacyjnego kursu. Trochę techniczna, szczegółowa kwestia, ale w każdym razie o tym, ile osób kształci się w danym zawodzie, decyduje tylko i wyłącznie organ prowadzący. Więc ten limit 20 osób nie dotyczy tego kształcenia.

Jeżeli chodzi o propozycje klas wielozawodowych, nie jest takie proste, bo przypominam, nie mamy już do czynienia z młodocianymi pracownikami. To osoby dorosłe. Jeżeli one się uczą w systemie zaocznym, to wprowadzenie tego rodzaju kształcenia nie byłoby takie proste, jak w przypadku młodocianych pracowników w branżowej szkole pierwszego stopnia. Niemniej jednak ta propozycja, która została kiedyś wypracowana, dotycząca formuły kształcenia w branżowej szkole drugiego stopnia, na pewno nie jest zamknięta. Ona jest jakimś sposobem na to, by połączyć osoby, które bezpośrednio po szkole branżowej pierwszego stopnia chcą kontynuować naukę, z tymi osobami, które taką decyzję podejmują w ramach kursów. Czy da się w jakiś inny sposób rozwiązać kwestie organizacji kształcenia w tych szkołach? Jesteśmy otwarci do tego, by takich rozwiązań poszukiwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Drogi panie...

Członek Rady ZSK NSZZ „Solidarność” Maciej Rakowski:

Dziękuję. Chciałem tylko potwierdzić słowa pana dyrektora. Rzeczywiście uczestniczyłem w tym szkoleniu, jeżeli chodzi o kwestie szkoleń branżowych. Tam są zapraszani ludzie właśnie typowo z branży. Co prawda niestety zapisują się osoby nie z branży, bo nie czytają tego i tu jest problem, ale wiele osób z branży uczestniczy. Rozmawiałem z paniami z IBE. Tworzą typowo dla każdego zawodu z osobna. To jest bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ nie dotyczy ogólnego profilu absolwenta. Nie chodzi o szkolnictwo zawodowe ogólnie, tylko chodzi o konkretną branżę.

Jeżeli chodzi o cyfryzację, tylko chciałem odpowiedzieć, np. typowo dla szkół zawodowych był program dofinansowania z KPO za każdego nauczyciela. Co prawda nie do rzemiosł, ale do wszystkich szkół, prywatnych i publicznych. Za każdego przeszkolonego nauczyciela z KPO było 1000 zł. Sam robiłem te szkolenia m.in. z cyfryzacji, finansowane z KPO. Szkoła otrzymywała 1000 zł za każdego przeszkolonego nauczyciela. Te szkolenia się odbywają i będą kontynuowane. Dziękuję, przepraszam.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Nie ma pan za co przepraszać. Chciałem państwa tylko poinformować, że jest również możliwość porozmawiania poza podkomisją, po jej zakończeniu, za moment. Szanowni państwo, zakładam, że oficjalnie już głosu nikt nie będzie zabierał.

Dziękuję bardzo przedstawicielom ministerstwa za to, że państwo się pojawiliście, udzieliliście odpowiedzi na pewne pytania. Proszę państwa, mówię nieraz, że to posiedzenie podkomisji, dlatego że mieliśmy do wyboru albo robimy podkomisję, albo nie robimy tego wcale. Uznaliśmy, że lepiej, żeby jednak państwo dostali taką informację, nawet na posiedzeniu podkomisji.

Dziękuję raz jeszcze wszystkim za obecność. Zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.